Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa—Łódź
Nr. 35 Śląsk—Częstochowa Piotrków—Wilno 15 listop 1936 r. Rok VIII
Cena egz. 20.

HASŁO PODWAWELSKIE
TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·00 zł. kwartalnie 3·00 zł. — półrocznie 6·00 zł. rocznie 12·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

Na front walki gospodarczej.

W walce o odżydzenie Polski słusznie wysunięto w ostatnich czasach hasło zdobywania placówek handlowych przez Polaków. Akcja ta dała w wielu miejscowościach wspaniałe rezultaty. „Handel polski w ręku Polaka" — oto naczelna dewiza dzisiejszej walki z zalewem żydowskim w Polsce. Okazało się, że do handlu nadaje się też i Polak, że sklep swój, czy kram jarmarczny prowadzi on lepiej od osławionych speców w tej dziedzinie — żydów. Dziś prawie w każdej wsi polskiej znajduje się sklep polski, a gdzie go niema, tam napewno mówi się o jego założeniu. Chłop polski, inteligent bezrobotny, czy cały zastęp młodzieży stwierdza, że praca w handlu daje duże korzyści, daje pracę, a co najważniejsze umacnia gospodarczo naród, który dotąd skazany był na wyzysk żydowski.

Napór Polaków do handlu, zdobywanie nowych terenów w tej dziedzinie, dotąd eksploatowanej prawie przez żydów, postępuje naprzód. I rzecz charakterystyczna: oto najwięcej zrozumienia dla tej walki okazują warstwy ubogie, niewykształcone i młodzież. Odżydzanie handlu polskiego nie poczyniło nigdzie tak wielkich postępów, jak na wsi i w miasteczkach Polski. Miasto polskie dalej zaopatruje się w towary u żyda, inteligencja nie może się oderwać od klamki żydowskiej, gdy robi to z tak mocnem postanowieniem ludność wiejska i robotnicza.

W związku z akcją przejmowania handlu w polskie ręce nasuwają się pewne uwagi. Chodzi tu przedewszystkiem o to, aby społeczeństwo polskie raz nareszcie zrozumiało, że popieranie polskich placówek to obowiązek. Bo jakiż będzie efekt zakładania sklepów przez Polaków, gdy nie będą u nich kupować Polacy? Żyd napewno nigdy nie wstąpi do firmy polskiej, bo on wie, że jego obowiązkiem jest popieranie swoich. Od żydów powinniśmy się nauczyć tego, co się określa hasłem „swój do swego po swoje". Realizujmy tę myśl z takim postanowieniem, jak to robią żydzi, a wtedy dla żydów miejsca w Polsce nie będzie.

W chwili obecnej nie czas na piękne słowa; gadatliwość jest największym błędem każdego zamierzenia, bo odwodzi od czynu. A my Polacy — niestety — lubimy dużo gadać; może i czasem mówimy pięknie, ale cóż z tego, kiedy język, choćby i najcudowniejszy, nie stworzył jeszcze nigdy wielkiego dzieła w dziedzinie gospodarczej. Więc przestańmy gadać, polityknować, wygłaszać piękne oracje, **weźmy się do roboty**, tak po polsku, **wyruszmy na front walki gospodarczej z zamkniętymi ustami, a-le rękami otwartymi do pracy.** Pozytywną pracą wykujemy sobie mocne stanowisko i zbudujemy trwałą przyszłość.

Nie obawiajmy się tego, że akcja polska na odcinku walki gospodarczej z żydami zakończy się naszą klęską. Żydzi nas chcą od tej pracy odstraszyć, bo widzą, że kiedy naród polski zrealizuje hasło narodowych idei gospodarczych, dla nich w Polsce miejsca nie będzie. Te strachy żydowskie mają swój cel, ale że go nie osiągną, jest więcej niż pewne.

Naszym obowiązkiem jest dalej kontynuować tej pracę. Doprowadzi ona niewątpliwie do tego, co w Przytyku, gdzie opanowany przez żydów prawie w 100 proc. handel przeszedł zupełnie w ręce polskie. Bierzmy przykład z Wielkopolski, gdzie życie i twarda szkoła w niewoli wyrobiła z Wielkopolan najtęższych pracowników gospodarczych, którzy dziś stają się instruktorami w dziedzinie handlu dla wszystkich dzielnic Polski.

Więc nie jest tak źle! Polak umie być dobrym kupcem, solidnym dostawcą. Wyniki jego pracy przewyższają osławioną „rutynę" żydów. Fakty te powinny zachęcić bezrobotną młodzież polską do wstąpienia w szranki bojowników o silną Polskę gospodarczą.

Z tem wezwaniem Polaków na front walki gospodarczej, ruszamy ponownie na Polskę całą. Pamiętajcie Polacy, że zdobywanie opanowanych przez żydów terenów życia polskiego, to konieczność, ostateczna konieczność. Ci, którzy nie wezmą na swe barki odpowiedzialności za wynik walki gospodarczej, będą was popierać jako konsumenci. Tylko w wypadku wzajemnego zrozumienia doprowadzimy do największego zwycięstwa, jakie możemy nad żydami odnieść, do wyrwania im źródeł, z których ciągną miljony złotych.

A więc:

NA FRONT WALKI GOSPODARCZEJ!

Niemieccy żydzi nabywają majątki polskie.

WYMIENIAMY NIEMCÓW NA ŻYDÓW — ZIEMIA POLSKA PRZECHODZI W OBCE RĘCE Z OBYCH RĄK — POLSKOŚĆ SIĘ KURCZY— NOWA FALA ŻYDÓW DO POLSKI.

TORUŃ (—) Jeden z ostatnich numerów urzędówki niemieckiej „Völkischer Beobachter" z triumfem donosi, że coraz więcej nieruchomości w Niemczech przechodzi z rąk żydowskich do niemieckich. A jak się to dzieje? Oto niemieckie czynniki rządowe przystąpiły do gorączkowej wymiany majątków żydowskich w Niemczech za majątki niemieckie w Polsce. W ten sposób na ziemie polskie napływa nowa fala żydów z Niemiec, (rzekomo „polskich" żydów), którzy zajmują drogą wymiany majątki Niemców, przeważnie na Pomorzu i Wielkopolsce. Następuje wymiana bardzo korzystna dla Niemców polegająca na odpływie żydów i pozyskaniu majątku w ręce niemieckie, ale dająca Polsce wiele strat. Bo raz, że przybywa nam żydów coraz więcej, a po drugie, że majątki niemieckie, które powinny wrócić do rąk polskich, dostają się w ręce żydowskie. Z obcych rąk, przechodzą w obce.

Najniebezpieczniejsze tereny dla przyszłości Polski zaludniają się przez elementy obce państwu i narodowi polskiemu. Polskość na nich kurczy się z każdą godziną. Jeśli dodamy do tego fakt napływu żydów na Pomorze z innych dzielnic Polski, sytuacja nie będzie wesoła.

W tych warunkach nie wolno dopuszczać do tego, aby państwo i naród ponosił podwójną szkodę przez napływ żydów i tracenie polskiej ziemi. Wiadomo jeszcze, że te elementy sprzyjają komunizmowi, co stworzy całość dla Polski wybitnie niekorzystną.

Niemcy robią dobrze, ale to zagraża znów naszym tendencjom narodowym i dlatego, za wszelką cenę powinno się powstrzymać ten nowy napływ żydów z Niemiec, bo w przeciwnym razie przyszłość Polski na tym odcinku może być poważnie zagrożona.

Przywódca narodowej Hiszpanji wystąpił przeciw żydom.

GEN. QUEIPO DE LLANO PRZEZ RADJO POTĘPIŁ ŻYDÓW — WEZWANIE DO NARODU — KWESTJA ŻYDOWSKA BYŁA DOTYCHCZAS LEKCEWAŻONA — NARODOWA HISZPANJA ROZWIĄŻE KWESTJĘ ŻYDOWSKĄ.

PARYŻ (—) Wiadomo o tem, że żydzi w Hiszpanji stanęli po stronie marksistów i zwalczają energicznie ruch narodowy pod wodzą Mojżesza Rosenberga. Nic więc dziwnego, że nacjonaliści hiszpańscy zapowiadają energiczną walkę z żydami po swem zwycięstwie.

Tym dążnościom antysemickim dał wyraz jeden z wodzów narodowej Hiszpanji **gen. de Llano**, który w tych dniach wygłosił mowę przez radjo w Sewilli. Mowa jego była nacechowana silnemi akcentami antyżydowskiemi. Gen. Llano wezwał naród do energicznego zwalczania żydów, **którzy zawsze byli zdrajcami narodu hiszpańskiego.** Jako przykład podał oddział żydowskich milicjantów im. Karola Marksa, który to oddział w wojnie domowej „wsławił" się tysiącami morderstw na Hiszpanach. Wódz wojsk narodowych wskazał na to, że czerwonemi szeregami dyryguje również żyd sowiecki Mojżesz Rosenberg, a międzynarodowe żydostwo wspomaga komunistów hiszpańskich.

Te powody zmuszają rząd narodowy do energicznego tępienia żydów w Hiszpanji. Queipo de Llano oświadczył, że kwestja żydowska była dotychczas lekceważona w Hiszpanji, jakkolwiek żydów nie było wielu. Jest ona — zdaniem generała — palącą sprawą, wrzodem na ciele narodu i musi być rozwiązana na korzyść Hiszpanów.

Rząd jest zdecydowany nawet potórzyć wypadek historyczny i WYPĘDZIĆ ŻYDÓW Z HISZPANJI ZUPEŁNIE.

Takie rozwiązanie kwestji żydowskiej może tylko uwolnić Hiszpanję od niebezpieczeństwa grożącego bolszewizmu. Zapowiedź gen. Queipo de Llano będzie realizować się po zdobyciu całej Hiszpanji przez wojska narodowe.

Przed głodem i chłodem brońmy współbraci

We Włoszech nastąpią wielkie ograniczenia żydów.

ROZPOCZĘCIE KAMPANJI ANTYŻYDOWSKIEJ — FARINACCI KIEROWNIKIEM RUCHÓW ANTYŻYDOWSKICH — DONIESIENIE „IZWIESTJI".

PARYŻ (—) Pamiętne wystąpienie jednego z przywódców faszyzmu Farinacciego przeciw żydom, znalazło swe echo w prasie sowieckiej bezpośrednio po wizycie min. spraw zagr. Italji hr. Ciano w Berlinie. Sowiecka „Izwiestia" donosi, że pomiędzy rządem niemieckim i włoskim doszło do porozumienia, którego wynikiem, **ma być rozpoczęcie kampanji antyżydowskiej we Włoszech.**

Kierownictwo tej kampanji zostanie powierzone **Farinacciemu** wybitnemu przeciwnikowi żydów i Guito również znanemu antysemicie. (Farinacci wystąpił niedawno b. ostro przeciw żydom. — Przyp. red.). Rząd włoski **ma wprowadzić dalekie ograniczenia dla żydów** zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Wiadomo, że żydzi znajdują się na wielu wybitnych stanowiskach we Włoszech i posiadają wielkie towarzystwa handlowe. Jedno z nich w Trieście miałoby przejść drogą przymusowego wywłaszczenia w ręce Włochów. Żydzi otrzymaliby bony państwowe płatne w kilkudziesięciu latach.

Ze szkolnictwa i partji faszystowskiej mają być **wykluczeni w zupełności.** To samo dotyczy stanowisk publicznych i politycznych. Prasa żydowska narazie w tej sprawie milczy, czekając na pierwsze oficjalne wiadomości o tych zarządzeniach we Włoszech. Żydzi bowiem, jakkolwiek w niewielkiej ilości zamieszkują Italję, posiadają wielkie wpływy i wybitne stanowiska. Obawa przed utratą tego, każe im — zdaje się — wstydliwie, choć nieszczerze milczeć.

Codreanu zapowiada walkę z żydami, masonami i komunistami.

MANIFEST MŁODEJ, NARODOWEJ RUMUNJI DO WSZYSTKIEJ MŁODZIEŻY ŚWIATA.

W poprzednim numerze donosiliśmy o ruchu narodowym w Rumunji i jego przywódcach, omawiając program uroczystości, które się odbędą w tych dniach. Obecnie podajemy w streszczeniu memorjał przesłany przez przywódcę „Żelaznej Gwardji" Zelea Codreanu królowi rumuńskiemu. Memorjał ten ostro krytykuje dotychczasową politykę Rumunji i nawołuje do odwrotu, którego celem byłoby zapewnienie narodowi i młodemu pokoleniu rumuńskiemu lepszej przyszłości.

Red.

Wódz „Żelaznej Gwardji" Codreanu pisze, że czasy politykowania już należą do przeszłości, nadeszły czasy dla młodzieży narodowej. Odpowiedzialność za przyszłość Rumunji spoczęła obecnie na barkach tej generacji, którą skazano tymczasem na przyglądanie się upadkowi kraju. Tchórzostwem byłoby ukrywać sytuację kraju w tak decydującej chwili. Król powinien od tych wszystkich, którzy prowadzą zagraniczną politykę rumunską, żądać, by głową swoją ręczyli i odpowiadali za wszystkie zarządzenia i decyzje względnie poczynania.

Tej niezmiennej odwagi i rycerskości w poczynaniach polityki zagranicznej domagać się musimy od króla. Naród musi wiedzieć, kto ponosi odpowiedzialność za wszystko na wypadek katastrofy.

Młodzież rumuńska, która zmuszona zostanie do wojny przy boku państw bolszewickich i do walki przeciwko obrońcom chrześcijańskiej cywilizacji świata, za sprawę barbarzyńców i burzycieli kościołów i grobów bohaterów narodowych, odpowie z rewolwerem w ręku tym, którzy ją do tego usiłują zmusić. Nigdy młodzież rumuńska nie stanie po stronie djabła do walki z Bogiem. Dwa światy toczą obecnie ze sobą zaciekłą walkę. Ich starcie w razie wojny rozbije wszystkie dotychczasowe kombinacje polityczne, niczem domki z kart. Jeden świat to państwa narodowej rewolucji, walczące o sprawę własnego narodu i tysiącletnią cywilizację ludzkości, drugi świat to bolszewizm i komunizm i jego poplecznicy, którzy dążą do zniszczenia narodów i cywilizacji chrześcijańskiej.

Titulescu popełnił zbrodnię wobec kraju. Na rozkaz wolnomularstwa światowego i żydostwa międzynarodowego wplątał kraj w politykę, niegodną Rumunji, opowiadając się i współpracując w polityce sankcyj przeciw Włochom. Włochy określiły to jako zdradę i niech nikt się nie dziwi temu, co potem nastąpiło. Na intrygi polityki rumuńskiej jako wykonawczyni lóż wolnomularskich życzeń i żydostwa, odpowiedział bardzo dosadnie w ostatniej mowie swojej Mussolini, dając należytą odprawę wrogom. Obowiązkiem młodej dorastającej obecnie generacji rumuńskiej będzie wskazanie narodowi palcami tych wszystkich, którzy tę politykę uprawiali.

W dalszym ciągu swego memorjału wódz rozwiązanej rumuńskiej „Żelaznej Gwardji" nie szczędzi ostrych słów krytyki poczynaniom rumuńskej polityki wewnętrznej, chodzącej również na pasku wolnomularzy i żydów, zaprzedającej młodzież obcym narodowi czynnikom i przygotowującej ją do walki z pojęciem narodowem i przeciw chrześcijaństwu. Prasa żydowska i wolnomularska nie szczędzi tej polityce poparcia. Zarówno zatem w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej sytuacja jest jednakowa. I tu i tam przeciwko sobie stanęli wolnomularze i żydostwo z jednej a naród i chrześcijaństwo z drugiej strony.

Młodzież rumuńska — apeluje wkońcu Crneliu Zelea Codreanu do wszystkich młodych kraju — musi teraz za wszelką cenę uwolnić Rumunję od tych niepożądanych żywiołów i wrogów narodu, wolnomularzy, żydów i komunistów i szukać własnych dróg, prowadzących do jaśniejszej przyszłości.

Miasto polskie w 97 proc.

zamieszkałe przez... żydów.

KRAKÓW (—) Warto od czasu do czasu przyjrzeć się statystyce ludnościowej w Polsce, warto przyjrzeć się naszej rzeczywistości. Znaną jest rzeczą, że żydzi nie garnęli się nigdzie tak chętnie, jak do miasta i stąd też prawie wszystkie większe miasta Polski zalali tak okropnie, że tworzą w nich prawie połowę ludności. Są nawet takie, gdzie ludność polska tworzy straszną mniejszość, go wynoszącą zaledwie 3 procent. Oczywiście, że handel w tych miastach to monopol żydowski, przemysł i wszelka wytwórczość — wszystko w rękach semitów, Polacy choć nie są w wielu wypadkach w mniejszości, nie mają nic do powiedzenia w handlu, czy przemyśle. A wieś? Tam żydzi nie tworzą skupień większości, jak się to obserwuje w wielu miastach, ale za to inna rzecz rzuca się w oczy: Są **wsie polskie, gdzie jedynym sklepem, jest sklep żyda,** jeśli tych sklepów jest kilka to też są żydowskie. (Mówię tu oczywiście nie o wszystkich wsiach polskich, ale o południowo - wschodnich). Sytuacja polska jest więc prosta: **albo żydzi zamieszkują miasta polskie w większości i wtedy handel jest w ich rękach, albo żydzi są w mniejszości** (np. na wsi), **ale handel jest opanowany w zupełności przez nich.** Tak niestety jest.

Zażydzenie miast polskich doszło do ostatecznych granic. Trudno wyobrazić sobie dalsze postępy inwazji żydowskiej. Aby czytelnikom dać obraz rzeczywisty większych miast polskich, podamy dane statystyczne z ostatniego spisu ludności.

Oto ważniejsze miasta:

Warszawa	33,1	proc. żydów
Łódź	34,5	„ „
Lwów	35,0	„ „
Będzin	61,1	„ „
Brześć n. B.	52,0	„ „
Łuck	70,0	„ „
Równe	71,0	„ „
Stanisławów	56,0	„ „
Pińsk	75,0	„ „
Wysokie Litewsk.	91,0	„ „
Luboml	94,0	„ „
Dąbrowica	94,0	„ „
Berezne	95,0	„ „
Lubycza Małop.	91,0	„ „
Izbica lub.	93,0	„ „
Goworów	92,0	„ „
Kossów Podlaski	97,0	„ „
Wilno	38,0	„ „
Kraków	26,0	„ „

Jak z powyższego wynika, największy stopień zażydzenia wykazują wschodnie miasta Polski. Gdy się do tego dołączy masowe wykupywanie ziemi na kresach przez żydów, dojdziemy do przekonania, że nasze wschodnie granice nie będą zbyt bezpieczne.

Rekord swojego rodzaju zdobył **Kosów Podlaski,** gdzie żydów jest aż 97 proc. Wyobraźmy sobie, jak on wygląda, kiedy Kraków, który ma 26 proc. żydów, nazwany był przez turystów zagranicznych... Jerozolimą.

W tych warunkach słusznem jest domaganie się napływu chłopów do miasta, po usunięciu z niego żydów, **słusznem jest żądanie wysiedlenia żydów z Polski,** a oddanie jej w posiadanie Polaków.

W tych warunkach słuszna jest walka z żydostwem, walka aż do zwycięstwa.

Pytanie bez odpowiedzi.

Działo się to w roku 1920 w pierwszej połowie listopada w prowincjonalnym miasteczku Podola. Rozbita armja narodowa pod dowództwem Petlury cofała się w stronę Zbrucza ku demarkacyjnej strefie. Należałem do tych rozbitków, a droga odwrotna pułku prowadziła przez moją rodzinną wieś przylegającą do wspomnianego miasteczka.

Nic dziwnego że wstąpiłem pożegnać się na zawsze z rodziną i na pamiątkę wziąć garść rodzimej ziemi. Kopałem w ogródku... Wróciłem i jak byłem w zabłoconych butach i w ubraniu położyłem się na otomanie załamany duchowo. Brat układał również walizę do podróży. Rozległo się pukanie i do pokoju wszedł, jak potem się okazało, miejscowy rabin. Dla mnie gość nie istniał... leżałem jakby zdrętwiały, obojętnie patrząc w sufit. Gościowi chodziło o załatwienie jakichś tam formalności w kasie oszczędności, na co potrzebny był podpis brata. Człowiek z wyż-

Armja z narodem — Naród z armją

szym wykształceniem, polityk i filozof od urodzenia. W krótkiej wizycie, jak przystoi inteligentowi, wsiadł na konia politycznego i na odchodnem znalazł swój wyraz w krytyce armji ludowej.

Usłyszałem: „to bandyci, proszę pana, oni mordują niewinnych ludzi". — To mnie poniekąd ukłuło i odwróciwszy się do gościa zapytałem kto jest tym niewinnym.

— Mordują żydów, odpowiedział rabin.

— A kogo jeszcze?

— Nu, żydów, — rzekł nieco zafrasowany.

— A jeszcze kogo?

— Żydów — mówi z namaszczeniem.

— A wie pan za co?

— Nie.

— To ja powiem, ale pod warunkiem, że pan odpowie otwarcie na postawione pytania.

Zaciekawiony rabin dał swoją zgodę.

— Czy prawdą jest, że żydzi są narodem wybranym, że do osiągnięcia celu panowania nad światem posiadają organizację?

Zaskoczony rabin nie wiedząc z kim wszczął dyskusję, bo przedtem nie znaliśmy się, — rzucił pytającymi oczyma w stronę brata, ale ten pakując się nie zwrócił na to uwagi i ja pozostałem sfinksem.

— Tak, przyznaję, że to jest prawdą, odpowiedział i spuścił oczy; po krótkim namyśle dodał: Ale aryjskiej krwi przeleje się wielokrotnie więcej w przeciwwalce za triumf Jehowy.

Po twarzy mojej przeleciał krótki ironiczny uśmiech. Rabin zauważył i dodał.

— Naprzykład: my stworzyli wam religję, za panowanie której przelało się nie mało krwi, my stworzyli komunizm, w imię którego przeleje się jeszcze więcej.

— Dziękuję, przerwałem, pan mi ułatwia dyskusję; właśnie pańskie przykłady miałem na myśli, a zapoznałem się z nimi z ulotki rozrzucanej w dniu 1 maja. Członkami partji komunistycznej są naturalnie żydzi. W nagłówku tej ulotki było wypisane wielkiemi literami: „Tri wielikich iewreja" (trzech wielkich żydów: Jezus Chrystus, Karol Marx i Liens Trockij. Ale do nich powrócę trochę później.

To, co widzimy obecnie, to objawy czysto zoologicznego antysemityzmu, a podłożem jego niewłaściwe wasze zachowanie się wobec narodu, który niewątpliwie ma prawo uważać siebie za gospodarza i włodarza tej ziemi, w której wy jesteście tylko gośćmi i to w dodatku nieproszonymi. Czy wolno wam, jak to miało miejsce w Kijowie, decydować co wolno gospodarzowi w jego domu, a przecież padły tam z waszej strony na mający się zebrać kongres ludowy takie zuchwałe słowa: „My rozpędzimy ich bagnetami".

Ja osobiście nie jestem zwolennikiem zoologicznego antysemityzmu, ale nie widzę podstawy do bezwzględnego występowania czynników mia rodajnych przeciw instynktowi samozachowawczemu narodu. Uważam to w obecnych napiętych stosunkach, w stadjum rewolucyjnym za rzecz naturalną.

Wspomniał pan o przelanej krwi w imię religji. Nie będę mierzył tego morza krwi, to przeszło do historji, lecz zajmę się teraźniejszością. Co dała stworzona przez was religja ludzkości. Krótko a węzłowato można skonstatować, że brak przejrzystej, bezkrytycznej i obowiązkowej dla wszystkich wierzących etyki, religja przybrała raczej formę religijnego altruizmu, a szeroko zastosowane przykazanie miłości bliźniego dało możność spokojnego przez wieki eksploatowania narodów chrześcijańskich i położyć na obie łopatki feudalizm zamieniwszy na współczesną formę egoistycznego kapitalizmu.

Komunizm, jak pan twierdzi stworzony przez nasze głowy, również nie jest waszym celem, lecz drugim po religji gwałtowniejszym środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu.

Tu właśnie ten ból, że w drodze swojej gwałtowności napotkał na zdrowy podświadomy instynkt samozachowawczy, celem którego jest zahamowanie rozpędu „towarzysza Lejby" na zachód do większych skupisk żydowskich.

Bez przesady powiem, że obecny jak i przyszły tragizm narodów w walce o wyzwolenie się z pod jarzma narzuconego przez was, wypadnie na niekorzyść waszą. Może pan zechce pomyśleć co się stanie z żydami, gdy jutro narody świata zechcą się obudzić?

Odpowiedzi nie było:... Widziałem jak twarz rabina sponsowiała, a oczy mało nie wyskoczyły z orbit. Bez kapelusza i pożegnania jak oszalały wybiegł z mieszkania...

Bron. Perłowski.

Delegacja do gen. Smigłego-Rydza

w sprawie... uboju rytualnego.

W DNIU 12 LISTOPADA ŻYDZI BĘDĄ PUKAĆ? — CHCĄ WYKORZYSTAĆ OKAZJĘ — JAKI BĘDZIE WYNIK DLA DELEGACJI?

WARSZAWA (—) Jak już donosiliśmy, żydzi nie chcą się za żadną cenę pogodzić z tem, że ustawa o uboju rytualnym ma wejść w życie. Dlatego używają wszelkich środków, aby wprowadzenie ustawy powstrzymać. Jak dotąd były i groźby i prośby. Ale oto w dniu 12 listopada ma ruszyć generalna delegacja, która w tej sprawie zwróci się do gen. Rydza-Śmigłego w pierwszym dniu sprawowania funkcji marszałka. Jeden z dzienników warszawskich donosi, że w tych dniach bawiła delegacja rabinów w Warszawie:

„Na zebraniu tym postanowiono zwrócić się do senatorów i posłów żydowskich, aby w dn. 12 listopada wysłali do gen. Śmigłego-Rydza delegację. Delegacja ma go prosić o odroczenie wykonania ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego na okres dwuletni.

W ten sposób w nowej sytuacji politycznej, która, jak sądzą niektórzy, będzie wytworzona 11 listopada, pierwszą kwestją do załatwienia stałaby się, w intencji żydowskiej, sprawa uboju rytualnego!"

Żydzi — jak widzimy chcą się spryt nie urządzić i wykorzystać okazję dla swoich celów.

Nominacja gen. Śmigłego-Rydza na marszałka ma być dla nich sposobem do uzyskania względów i usunięcia ich największej bolączki.

Jaki będzie wynik dla delegacji — trudno przewidzieć. Narazie jednego się spodziewać należy, że prawdopodobnie — jak chodzą słuchy — delegacja nie uzyska audiencji.

Metody żydów są w tym wypadku zawsze jednakowe. Wiemy, że ich delegacje udawały się zawsze do każdorazowego premjera, aby uzyskać pewne prawa dla siebie, wiemy, że te delegacje zawsze uskarżały się na „ucisk, pogromy" i t. p. „krzywdy" wyrządzane im przez Polaków. A tymczasem... polskość się kurczy, bezrobocie w szeregach Polaków rośnie, a żydom powodzi się coraz lepiej. W takich sytuacjach delegacje żydowskie mają swoje wyraźne cele zmierzające do pogorszenia losu Polaków, a do poprawy i tak dobrego losu żydów i... powinny być odpowiednio załatwione.

Zobaczymy co pokaże 12 listopada.

Madryt upadł!

Wojska narodowe rozpoczęły w sobotę generalną ofenzywę na Madryt. Wynikiem bohaterskiej walki było zdobycie stolicy Hiszpanji i sromotna ucieczka oddziałów milicji komunistycznej.

CZERWONY RZĄD UCIEKŁ DO WALENCJI.

W beznadziejnym położeniu znalazł się komunistyczny rząd Cabalbero uzupełniony ostatnio anarcho - komunistami. W chwili, kiedy wojska narodowe wkraczały do Madrytu rząd uciekł nie do Barcelony, dokąd się schronił przedtem prez. Azana, ale do Walencji.

SZTANDARY NARODOWE NA MURACH MADRYTU.

Bezpośrednio po zajęciu stolicy wywieszono na murach Madrytu sztandary narodowe. Ludność stolicy okazuje żywiołową radość z powodu zwycięstw wojsk narodowych. W czasie ataku gen. Franco, ludność stolicy wydatnie przyczyniła się do zwycięstwa powstańców. Czerwoni, którym przewodził rosyjski generał Gorew nie stawili nigdzie poważniejszego oporu. Zajęci byli gorliwą ucieczką.

TRIUMFALNY WZJAZD GEN. FRANCO DO MADRYTU.

Dnia 8 listopada wódz wojsk narodowych gen. Franco wjechał uroczyście do zdobytego Madrytu w asyście wielu generałów narodowych. Entuzjazm z jakim witano go w stolicy, był nieopisany. Ludność Madrytu ze łzami w oczach witała wodza narodowej Hiszpanji. Na rozkaz gen. Franco kilkadziesiąt samochodów przywiozło zbiedzonej i teroryzowanej przez czerwonych ludności — żywność. Normalizacja stosunków w Madrycie już się rozpoczęła. Wojska czerwonych zapowiadają zbombardowanie stolicy, która się przygotowuje na taki wypadek pilnując przestworzy. Lotnicy narodowi zestrzelili kilkanaście samolotów czerwonych konstrukcji sowieckiej. Kilku pilotów - Rosjan wzięto do niewoli.

* * *

Madryt padł... zwycięskie wojska narodowe nie spoczną na laurach, a-le dalej walczyć będą o oswobodzenie Hiszpanji od czerwonego teroru. **My Polacy zasyłamy zwycięskim żołnierzom narodowej Hiszpanji życzenia zrealizowania planów gen. Franco!** Niech żyje bohaterski naród hiszpański i jego wódz gen. Franco.

Niesłychane wybryki

żydowskiego kartelu świec w Małopolsce Wschodniej.

DOMAGAMY SIĘ ROZWIĄZANIA KARTELI.

W roku 1934 53 żydowskich fabryk świec, jedna katolicko żydowska i dwie katolickie stworzyły kartel świeczkarski „CENTROŚWIECA" we Lwowie, a ten zawarł umowę z kartelem naftowym, z Towarzystwem Przemysłu Naftowego we Lwowie, na podstawie której kartel naftowy zobowiązał się nie sprzedawać parafiny niezbędnej do wyrobu świec nowopowstającym fabrykom świec, a w zamian za to kartel naftowy podniósł cenę o zł 10 na każdych 100 kg parafiny.

Kartel świeczkarski opanowali w całości żydzi i obecnie rządzą, jak im podoba. Pierwszym ich wybrykiem było, że podnieśli cenę na świece ponad 20 proc., co naturalnie odbiło się na konsumcji i na konsumentach, a konsumentami świec są nasze katolickie kościoły. Następnie unieruchomili kilkanaście żydowskich fabryk, którym kartel świeczkarski wypłaca za przyznany im kontygent parafiny po zł 20 za każdych 100 kg parafiny, a tem samem każdy właściciel - żyd unieruchomionej fabryki otrzymuje miesięcznie zł 500 do 2.000 tylko za to, że nic nie robi i za to, że szabesgoje muszą kupować świece i dobrze za świece płacić.

Cała Dyrekcja i wszyscy urzędnicy kartelu świeczkarskiego i naftowego to sami żydzi, którzy otrzymują grube tysiące jako pensje i różne renumeracje.

Ciekawe jest, że do żydowskiego kartelu naftowego należy również Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „POLMIN" we Lwowie. Powstało po założeniu kartelu świeczkarskiego kilka katolickich fabryk świec, którym Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin" we Lwowie pod żadnym warunkiem nie chce sprzedać parafiny, a sprzedaje tylko żydom, którzy widocznie są lepszymi obywatelami Państwa. Najwyższy czas, by Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin" we Lwowie wystąpiła z żydowskiego kartelu naftowego. Rząd wogóle powinien już raz rozwiązać wszystkie kartele w Polsce, które są stworzone i obliczone tylko na wyzysk naszego społeczeństwa. Cały prawie przemysł

Komunizm to zagłada Polski!

w odrodzonej Polsce jest w rękach żydowskich. Żydzi stworzyli w każdej dziedzinie przemysłu kartele i przy pomocy tychże karteli nie dopuszczają żadnego katolika do przemysłu, a zażalenia do naszych Władz Centralnych przeciw kartelom nie odnoszą żadnego skutku, gdyż Władze Centralne stoją w obronie karteli. Na każdym kroku widzimy, że żydom w Polsce żyje się daleko lepiej, jak w Palestynie, a który żyd wyjechał do Palestyny, to ucieka z powrotem do Polski.

Apelujemy do Władz Państwowych, ażeby rozwiązały wszystkie kartele w Polsce, a nasze Władze Kościelne powinne tak samo wpłynąć, by rozwiązano kartele świeczkarskie, gdyż głównym i prawie jedynym konsumentem świec są nasze katolickie kościoły. Rok rocznie płacą pobożni katolicy grube tysiące tytułem tylko czystych zysków dla skartelizowanych żydowskich fabrykantów i ich rodzin, nie licząc płac żydowskich robotników prawie wyłącznie zajętych w żydowskich fabrykach świec.

Dr. L.

Nowe dzielnice Krakowa przechodzą w ręce żydów.

Kraków w listopadzie.

Kto znalazł się kiedy w tej przykrej sytuacji, że nie mając własnego domu musiał z różnych powodów zmienić, czy znaleźć mieszkanie w Krakowie, ten miał możność stwierdzić, że słowa wypowiedziane w nagłówku tej notatki, znajdują pełne uzasadnienie faktyczne. W szczególności okazałe, luksusowo wyposażone, nowe gmachy mieszkalne (czynszowe) na krańcach Krakowa, np. przy ulicach: Friedleina, Wrocławskiej-bocznej, Pomorskiej, Lea, Słonecznej czy innej, znajdują się z małymi wyjątkami, w rękach żydowskich, a to różnych: adwokatów, lekarzy i przemysłowców, względnie ich żon. Gdy uprzytomni się fakt, że po myśli ustawy te nowe kamienice są wolne od podatków przez okres 15 lat od wystawienia i weźmie się pod uwagę cenę wynajmu mieszkań w tych domach, gdzie czynsz za mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią wynosi, po ostatniej obniżce, 60—70 zł, a za mieszkanie 2-pokojowe z komfortem waha się w granicach od 90 do 120 zł, łatwo wyobrazić sobie, jak wspaniałe zyski ciągną żydzi z tych domów, których budowa stanowi dziś najlepszą i najpewniejszą lokatę kapitału. I tak właściciel 4-piętrowej kamieniecy czynszowej, przyjmując, że na każdym piętrze posiada tylko 5 mieszkań, wynajmowanych przeciętnie po 100 zł, pobiera tyt. czynszu miesięcznie kwotę 2,000 zł, wolną od podatku, gdy np. urzędnik (conajmniej z maturą), pobierając uposażenie brutto 200 zł miesięcznie płaci z niego 20 zł tyt. podatku nadzwyczajnego, a tyt. czynszu za mieszkanie 1-pokojowe w nowym domu zapłacić musi 60—70 zł miesięcznie!

Każdy więc musi przyznać, że tu coś nie jest w porządku, a w każdym razie „uciskani" żydzi, którzy jedynie znajdują się u nas w tym szczęśliwym położeniu, że mogą budować na większą skalę (na cele dochodowe), nie mają chyba powodów do zażaleń, że im się u nas dzieje krzywda.

Sprawiedliwość wymagałaby jednak rewizji dotychczasowego stanu rzeczy, t. j. dalszej obniżki czynszu lokatorskiego, zwłaszcza za mieszkanie mniejsze 1 lub 2-pokojowe, wynajmowane z natury rzeczy przez najsłabszych finansowo, przy ew. obciążeniu podatkowem nowych kamienic czynszowych. Wprawdzie dziś nowe domy powstają w miastach, jak grzyby po deszczu, a równocześnie wiele rodzin bieda wypędza z drogiego miasta na tańszą wieś, czynsze powinnyby automatycznie maleć (prawo podaży i popytu), ale niestety między żydami, właścicielami nowych kamienic istnieje — zdaje się — ciche porozumienie nie wynajmowania mieszkań poniżej wyśrubowanych cen, tak że nieraz przez kilka miesięcy stoją próżne i np. w Krakowie na każdej prawie bramie nowego domu wisi kartka z napisem: „1, 2, 3-pokojowe mieszkanie do wynajęcia od zaraz"! Łatwo domyślić się, że działa tu spekulacja żydowska, bo np. w Poznaniu i na Pomorzu, gdzie jak wiadomo żydów prawie niema, czynsze najmu mieszkań ustaliły się na poziomie najniższym w Polsce (np. za 2-pokojowe mieszkanie z komfortem płaci się w Poznaniu 50—60 zł miesięcznie, a więc mniej niż w Krakowie-).

O ile natomiast chodzi o sprawę ew. opodatkowania nowych kamienic czynszowych to wprawdzie ustawa gwarantuje właścicielom okres 15 lat, jako wolnych od obciążeń podatkowych, ale trzeba wziąć pod uwagę, że ustawa ta została wydana w okresie „głodu mieszkaniowego", by obudzić większy ruch budowlany, więc jest ustawą wyjątkową, a w teorji prawa co do ustaw wyjątkowych obowiązuje zasada, że, gdy odpadną przyczyny, które spowodowały wydanie danej ustawy, sama ustawa przestaje obowiązywać.

Dziś jesteśmy w tym położeniu, że głód mieszkaniowy został zaspokojony, mimo to czynsze w miastach utrzymują się na poziomie niedostępnym dla przeciętnego obywatela, żyjącego z najmu swych usług i dlatego rewizja dotychczasowego stanu rzeczy w tej ważnej społecznie i finansowo sprawie jest zupełnie na miejscu, zwłaszcza, że przeprowadzona w duchu życzeń polskiego społeczeństwa i potrzeb Państwa byłaby jednym ze skutecznych sposobów dozwolonej walki ekonomicznej z żydostwem, które opanowało nietylko nasz przemysł, handel ale również zdobywa coraz więcej nieruchomości w miastach.

W. Bł.

AKTUALJA KRAKOWSKIE.

Coś o Rodzinie Kolejowej i Zw. B Ochotników Armji Pol.

O Krakowie można zawsze pisać, pisać bez końca... Bo Kraków to kopalnia tematów dla każdego literata, no, antysemity skarbiec niewyczerpany, nieprzebrany, taki ciekawy. Tu w Podwawelskim grodzie urzęduje podobno nadrząd żydowski, tu nadaje ton życiu żydowskiemu p. Thon, tu tylu semitów rasowych, tyle Esterek i usterek, o których... pisać nie wolno.

Istnieje w Krakowie **Rodzina** (tych rodzin mamy w Polsce strasznie dużo) **Kolejowa**. Otóż kierownicy tej Rodziny postarali się o zniżki dla swych członków w różnych sklepach. Pech chciał, że zniżki wyrobiono tylko do sklepów żydowskich, o polskich nikt nie pomyślał. A przecież inne organizacje mają zniżki do sklepów pol skich i to zniżki większe niż w żydowskich. Ale Rodzina Kolejowa tego zrobić nie chciała. Dlaczego?

* *

Związek B. Ochotników Armji Polskiej pomyślał o swych bezrobotnych członkach. Zupełnie słusznie! Ale zapytujemy dlaczego chce dać pracę taką, która największe zyski oddaje żydom?

Jak się bowiem dowiadujemy Zw. B. Ochotników Armji Pol. przyjął akwizycje na zamówienia sztandarów od żydowskiej (czy pół-żydowskiej) firmy „Flagopol". Agenci bezrobotni członkowie Związku mają pracować na kapitalistę żyda. Z tem też coś nie w porządku. Podobno nawet niektórzy członkowie nie spieszą się do pchania pieniędzy w żydowską kieszeń. Sądzimy, że Związek zrobiłby lepiej, gdyby przyjął akwizycje firm polskich.

* *

Na terenie Krakowie rozpoczął swą działalność Boy, oczywiście nie on sam, ale jego ekspozytura ot taki sobie miesięcznik „Świadome życie". Czy działa on świadomie i dobrze, niech wyda o tem sąd odpowiednia władza, my narazie widzimy w tem objaw propagandy szkodliwej dla narodu i państwa polskiego. Jeśli panom żydom i ich zwolennikom podoba się ich „idea", niech ją propagują wśród żydów. Od Polaków wara!

Poszukujemy Korespondentów i przedstawicieli we wszystkich większych miastach polskich.

Oferty kierować na adres „Hasło Podwawelskie" Kraków, Stolarska 6.

Walka o prawo do straganu — a mentalność semicka.

ŻYDZI CHCĄ ZA WSZELKĄ CENĘ POWSTRZYMAĆ CHŁOPA OD ZAJĘCIA SIĘ HANDLEM.

Akcja zmierzająca ro odżydzenia handlu polskiego poczyniła ostatnio wielkie postępy. W szeregu miast i wsi polskich żydzi musieli zlikwidować swoje sklepy i kramy, aby ustąpić Polakom. W takim Przytyku, Odrzywole i innych miejscowościach żydzi zostali zupełnie odsunięci od handlu. Miejsce ich zajął chłop polski. Ziemie graniczące z Wielkopolską prowadzą akcję odżydzania handlu z wielkim rozmachem. Z całym zapałem garnie się chłop polski do tej pracy i w wielu, wielu wypadkach miejsce żyda zajął rolnik.

To oczywiście nie spodobało się żydom, którzy usiłują nakręcić odpowiednio tę akcję, w tym sensie, aby chłopu obrzydzić pracę w handlu. Żydzi wprost twierdzą, że nie idzie o to, aby chłopu wywalczyć prawo do stra ganu, ale o to, by antysemickie żywioły wykorzystały to dla siebie. Twierdza także, że chłop nie chce pracować w handlu, tylko agitatorzy antysemiccy podburzają w nim nienawiść do żydów. Te kłamstwa żydowskie są jasne i celowe. Oto przykład „rozumowania" żydowskiego:

„Walka o prawo do straganu — pisze jakiś żydziak — oto jest, według naszych żydożerczych, jedyne hasło chłopa polskiego i w imię tego hasła w ciągu długich miesięcy mobilizuje się w poszczególnych ośrodkach kraju agitatorów, zarzuca się okolicę literaturą antyżydowską, zatruwa się duszę chłopa jadem nienawiści i czyni się to tak długo, aż biedny, pogrążony w nędzy chłop polski, zasugestjonowany hasłami nienawiści i fantastycznymi przyrzeczeniami niesumiennych agitatorów, zaczyna wierzyć, iż rzeczywiście jego jedynym śmiertelnym wrogiem jest biedny straganiarz żydowski i, że jedyną drogą do wydobycia się z nędzy i ubóstwa jest właśnie usunięcie handlarza żydowskiego i zajęcie jego miejsca".

A dalej ci kłamliwi żydzi twierdzą, że chłopa wcale się przy straganach nie widzi, że miejsca jego zajmują protegowani i inteligenci, że cała robota jest fałszywa.

Ta mentalność żydowska ma swoje uzasadnienie. Chodzi o to, aby powstrzymać chłopa od handlu, aby mu tem charakter pracy obrzydzić, a równocześnie żydów pozostawić na miejscach, aby Polaków oszukiwali i ściągali z nich pieniądze. Jedyną odpowiedzią na te celowe pociągnięcia żydów powinna być wzmożona akcja odżydzania handlu i to właśnie przez chłopów. Akcja ta powinna doprowadzić do tego, aby w każdej wsi i miasteczku polskim, **tak jak w Przytyku wszystkie stragany zajęli chłopi - Polacy.**

Dziś kiedy żydzi odbierają chłopu ziemię, kiedy nie pozwalają mu walczyć o prawa dla siebie — każdy Polak powinien pracować nad tem, aby żydom wyrwać wszystkie placówki, aby ich zmusić do tego, że w Polsce nic do roboty mieć nie będą, aby ich zmusić do emigracji. A wtedy Polska i jej naród będą szczęśliwi.

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym Konto P. K. O. 70-200

POŻEGNANIE GŁODU

Bardzo dawno straciłem wątek
Naszych rozmów, mój przyjacielu:
Ty pamiętasz — o wpół do piątej
Jużeśmy obaj milczeli.

Potem wielkim jechałeś wozem
Chłopskim wozem, po chłopskich drogach
I zapytać ciebie nie mogłem
Czemu trumna taka uboga?

Drzwi zamykam teraz na głucho.
Noc pod drzwiami skamle i stoi —
Jedną krzepi serce otuchą,
Że się głodu dzisiaj sie boisz.

Nie pójdziemy już nigdy więcej
Chleba szukać i prosić ludzi.
Masz skostniałe wychudłe ręce.
Ze snu swego już się nie zbudzisz.

Twoje książki leżą w szufladzie.
Niepotrzebne teraz, niczyje.
Już po włosach mnie nie pogładzisz
Ojcze dobry, który nie żyjesz.

Ryszard Kiersnowski.

6 miesięcy więzienia za obrazę narodu polskiego.

Niedawno temu prasa żydowska biła na alarm z powodu „ciągłych" procesów, które się stosuje względem żydów o obrazę narodu, albo państwa polskiego, „stwierdzając", że są to wymysły. Ale oto... kilka dni temu stanął przed sądem żyd Jeheskiel Śpiwak za to, że na stacji w Międzylesiu widząc cisnące się do przedziału kobiety Polki krzyknął: „Pcha się to polskie bydło". Oczywiście przed sądem nie przyznał się do winy. Sąd jednak po przesłuchaniu świadków skazał go na 6 miesięcy więzienia.

A prasa żydowska będzie dalej twierdzić, że te procesy to szykany.

Z CZCHOWA.

Sprzedali ziemie żydom.

Alarmy prasy polskiej o wypadkach sprzedaży ziemi polskiej żydom i Ukraińcom na Kresach, bynajmniej nie podziałały dodatnio na Polaków zamieszkałych w innych dzielnicach.

Z przykrością donosimy o smutnym wypadku sprzedaży ziemi polskiej żydom w Czchowie. Tutejsza gromada miała 40 morgów ziemi do rozparcelowanie Ponieważ rozpoczęła budowę szkoły, aby uzyskać pewne kapitały na dokończenie budowy, przystąpiła do sprzedaży gruntu. I tu wychodzi na jaw **fakt sprzedania 7 morgów ziemi.** Zaznaczam, że ziemię tę sprzedano żydowi w chwili kiedy byli nabywcy Polacy, ale ponieważ żyd podbił cenę, jemu oddano ziemię.

Doprawdy, że jest to fakt godny napiętnowania. Polacy, wy, którzyście za to odpowiedzialni, wy którzyście dopuścili do tego, zastanówcie się dobrze, co z Polski będzie, jeśli każda gromada w ten sposób robić będzie? Pamiętajcie o tem, że Polski sprzedawać nie wolno!

Co z nimi zrobić?

ILU ŻYDÓW MOŻE POMIEŚCIĆ PALESTYNA?

Kwestją emigracji żydowskiej interesują się nietylko antysemici i żydzi, ale nawet panowie z Kurjerka Porannego. Ostatnio podali oni „swoje" obliczenie co do emigracji żydów do Palestyny. Według tego w samej Palestynie przy zaludnieniu 200 mieszkańców na 1 klm kwadr. i przy zachowaniu parytetu z Arabami (!) może pomieścić się **3 miljony żydów (!).** Pozatem istnieje Transjordanja:

„Kraj ten jest półtora razy większy od Cisjordanji i lepiej wyposażony w wodę, ludności zaś ma tylko 350.000... Ze stanowiska historycznej konsekwencji i sprawiedliwości, nic nie toi na przeszkodzie, aby imigracja żydowska uzyskała dostęp i do tej części Palestyny. Ta część Palestyny mogłaby zmieścić około pięciu miljonów żydów.

Zwolennicy wystarczalności Palestyny dla celów żydowskiej siedziby narodowej wierzą, że nadzwyczaj pomyślne jej położenie pod względem handlowym umożliwi takie wykorzystanie obszaru, że stanie się ona z czasem jednym z najgęściej zaludnionych krajów w świecie, w rodzaju Anglji, Belgji lub Niemiec. W tym wypadku Palestyna mogłaby pomieścić od ośmiu do osiemnastu miljonów ludzi. Tutaj oczywiście wkraczamy już w dziedzinę fantazji"...

Naturalnie! nie potrzebujemy fantazjować. Wystarczy jeśli tych żydów wyjedzie z Polski cztery miljony, co daj Boże.

Sądzimy jednak, że ci panowie (po dobno są w K. P. żydki) odrobineczke się mylą. Czy to tak chętnie Arabowie zgodzą się na przyjęcie żydów? Czy Palestyna stanie kiedyś państwem żydowskiem?

Takie troski o całość żydostwa nic Polaków nie obchodzą. My chcemy się załatwić tylko z tem, co mamy w kraju i to nam wystarczy.

kiem rady gabinetowej i wystąpił przeciw faszystom domagając się rozwiązania ich organizacyj, za przekonania antyżydowskie. Faszyści Mosley'a odpowiedzieli nawet groźbą publicznej demonstracji i niezastosowania się do uchwały rządu, gdyby taka została przyjęta przez gabinet angielski.

Już zabiegają o łaski Roosvelta.

Taktyka żydów idzie zawsze po linji najmniejszego oporu. Cieszą się oni ze zwycięstwa każdego, kto w przekonywujący sposób kładzie przeciwnika na obie łopatki. Tak jest obecnie i z Rooseveltem. Żydzi przypominają swe „zasługi" twierdząc, że tylko oni przysłużyli się zwycięstwu i t. d.

Jedno z żydowskich pism pisze:

„Sympatje Roosevelta do żydów nie są nowe. Jego tradycyjne orędzie, rok rocznie wystosowane w żydowski Nowy Rok, pokrzepia na duchu ludność żydowską w Ameryce, która czuje się równą wobec pozostałych obywateli U. S. A. i wie, że w Białym Domu sprawuje rządy człowiek wielki, odważny i sprawiedliwy".

Przypominają się, jak zwykle, na czasie. Wtedy się pisze peany, panegiryki, ot zwykle materjalistycznie zabiega się o łaski, jak to np. było i w... Niemczech, kiedy żydzi niemieccy gloryfikowali... Hitlera.

Europa zażydza się coraz bardziej.

WARSZAWA DRUGIEM, NAJWIĘKSZEM SKUPISKIEM ŻYDÓW NA ŚWIECIE — ŻYDZI ZALUDNIAJĄ EUROPĘ, WYPIERAJĄC ARYJCZYKÓW.

Biuro statystyczne dla studjowania zagadnień żydowskich podaje, że ogólna liczba żydów na świecie wynosi dziś przeszło 15 miljonów, z czego 11 miljonów zamieszkuje Europę, 3 miljony i pół Amerykę, 500 tysięcy Azję, a reszta Afrykę. W Europie przeszło 8 i pół miljonów żydów zamieszkuje następujące kraje: **Rosję, Ukrainę, Polskę, Litwę, Łotwę, Czechosłowację, Węgry, Rumunję.** Francja posiada mniej więcej około 150.000 żydów.

Z miast najbardziej zażydzonych na świecie w pierwszym rzędzie należy wymienić Nowy Jork, następnie Warszawę (319.000), Wiedeń (300 tys.) Chicago (250.000), Filadelfję (175.000). Przed dojściem do władzy Hitlera Berlin posiadał 120.000 mieszkańców-żydów. Dziś już b. mało. Jeszcze jedno miasto posiada ogromną liczbę Izraelitów (90.000). Jest nim miasto greckie Saloniki.

Europa więc stała się drugą ojczyzną dla zbiegłych z rodzinnej ich Azji semitów, którzy rozszerzają się silnie, obejmują dobre placówki zarobkowe i coraz lepiej i pewniej się czują u swych gospodarzy.

375 żydów ubywa miesięcznie ale w... Berlinie.

Berliński urząd statystyczny ogłosza, że w samej stolicy Niemiec ludność żydowska zmniejsza się miesięcznie o 375 osób przeciętnie. Ruch ludności żydowskiej wykazuje stały odpływ, który się najsilniej daje odczuć w miejscowościach prowincjonalnych. W Berlinie dziś znajduje się jeszcze około 200 tysięcy żydów, która to cyfra zmniejsza się z każdym dniem.

To w Niemczech, a w Polsce?

Zakładajmy hurtownie chrześcijańskie.

W prasie rolniczej, jak również na zebraniach różnych organizacyj rolniczych — zwraca się ostatnio uwagę, że wzmożona od kilku miesięcy akcja za prowadzeniem przez ludność wiejską handlu detalicznego — nie uwalnia nas jeszcze od żyda. Chłop, zakładający stragan, kram, czy nawet sklep, będzie przeważnie nadal zależny od żydów, a to dlatego, że właśnie w ich ręku znajduje się prawie cały handel hurtowy. Trzeba więc, by w rękach polskich i chrześcijańskich znalazły się nie tylko sklepy detaliczne, ale równocześnie i hurtownie.

Bardzo pomocnym w tym kierunku może być ruch spółdzielczy, niemniej jednak z silniejszą inicjatywą wystąpić winno całe nasze kupiectwo. Przykładem dlań niech będą kupcy z Wielkopolski i Pomorza, którzy coraz liczniej zaczynają przybywać na Kresy Wschodnie i w inne, najwięcej zażydzone okolice kraju, gdzie własnym kapitałem zakładają większe interesy handlowe, a przedewszystkiem hurtownie.

Belgja wydala 1000 żydów do . . . Polski.

Belgijskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało polecenie opuszczenia granic Belgji dla 100 żydów rzekomo „polskich", którzy najpóźniej do lutego 1937 r. muszą wyjechać. Jak więc widzimy w każdym kraju ,jeśli wyrzucają żydów to odsyłają ich do... Polski. Wtedy wszyscy żydzi, to „polscy" żydzi. Kiedyż nareszcie my będziemy wydalać żydów, tak jak Belgja, czy inne państwa? Dość już „polskich" żydów!

Zaznaczyć wypada, że wydalenie 1000 żydów z Belgji jest umotywowane konkurencją, jaką stworzyli oni Belgom. W Polsce chyba stworzyli oni jeszcze większą konkurencję Polakom, a siedzą spokojnie. Tylko my Polacy jesteśmy spokojni i nic nie robimy, a nawet przyjmujemy zewsząd wyrzucanych żydów.

Żyd ministrem angielskim.

LONDYN (—) Prasa faszystowska w Anglji wystąpiła z energicznym atakiem na rząd, który zamianował ministrem komunikacji żyda Hove-Belisha.

Hove-Belish został ostatnio członkiem rady gabinetowej...

Do naszych korespondentów i współpracowników!

Ponieważ zdarzają się wypadki, że nadsyłane artykuły i korespondencje są pisane nieczytelnie i po obu stronach arkusza, prosimy aby nadsyłane elaboraty

1) **przepisywać na maszynie, a jeśli to jest niemożliwe, aby je przepisywać ręcznie, ale czytelnie,**
2) **pisać na jednej stronie arkusza!**

W ten sposób ułatwia się redakcji pracę!

Prosimy pamiętać o tem i stosować się do tego.

Przez usuwanie krzywd społecznych — do jedności i siły narodowej

Od wydawnictwa.

W tych dniach wydawnictwo naszego pisma i drukarnia przeszła w ręce **Dyr. Leopolda Dudka**, młodego energicznego człowieka, który postanowił rozszerzyć zakres naszej pracy i pchnąć ją na szersze horyzonty. Redakcja Hasła Podwawelskiego pozostała w niezmienionym składzie i wraz z wydawcą poczyni w najbliższej przyszłości pewne zmiany, które wyjdą na korzyść i pismu i Czytelnikom.

Twardo — jak dotąd — stać będziemy pod sztandarami polskiego antysemityzmu. Bronić będziemy szlachetnych ideałów Polski Katolickiej i narodowej. Walczyć będziemy z wrogiem polskości, religji i kościoła — żydostwem, bolszewizmem i masonerją.

Jesteśmy młodzi, pełni wiary w lepsze jutro i zwycięstwo. I choć nam będą wrogowie rzucać kłody pod nogi, nie ugniemy się, ale wierząc, że z nami będą walczyć całe szeregi naszych Czytelników i Sympatyków, będziemy zdążać do celu raz wytkniętego.

Pójdziemy zawsze za prawdą, wstrętne nam jest kłamstwo i fałsz. Tym duchem owiani, sądzimy, że Czytelnicy zrobią wszystko, aby nam pracy dopomóc.

Walczymy o nową Polskę, o chleb Polaków, niechże więc w tej walce staną z nami wszyscy.

Prenumerujcie Hasło Podwawelskie, zjednujcie abonentów, popierajcie Fundusz Prasowy!

Wydawca Dyr. Leopold Dudek i Redakcja będą czynić starania, aby porozumienie z Czytelnikami było jak najrozleglejsze i pożyteczne.

Red. H. P.

Konkurs propagandowy.

Rozpisany konkurs zjednywania prenumeratorów naszego pisma został przez niektórych Czytelników źle zrozumiany.

Redakcji chodzi o ZJEDNANIE STAŁYCH PRENUMERATORÓW, a nie listę ewentualnych abonentów.

Dlatego prosimy nadsyłać listy tych Polaków, którzy się ZDEKLAROWALI abonować pismo nasze.

Dotąd nadesłano 93 nazwisk, które się będzie dalej kompletowało. **KTO TRAFI NA NUMER 1000 OTRZYMA NAGRODĘ.**

Nagrody otrzymają również ci, którzy zyskają dalszych prenumeratorów, według ogłoszonego konkursu. **RED. H. P.**

Zażydzenie pow. łomżyńskiego.

Powiat łomżyński w 70 proc. posiada rzemieślników żydów. Na 2389 wydanych kart rzemieślniczych — 1684 wydano rzemieślnikom żydom, a 705 chrześcijanom. W krawiectwie pracuje żydów 82 proc., w szewstwie 78 proc., kowalstwie pracuje 77 proc., stolarstwie 71 proc., kołodziejstwie 61 proc., stelmachostwie 78 proc., rymarstwie 96 proc., zegarmistrzostwie 96 proc., czapnictwie 96 proc. w 100 proc. pracują żydzi w kuśnierstwie, szklarstwie, powroźnictwie, garbarstwie, szczotkarstwie oraz jako jubilerzy. Po 50 proc. — studniarstwo, tokarstwo, fotografia, blacharstwo. W murarstwie i ciesielstwie tylko po 21 proc. żydów.

Kwiatki ubezpieczalni

KRAKÓW (—) Jeden z naszych Czytelników zgłosił się do naszej Redakcji w sprawie... Ubezpieczalni. Wypadki te ostatnio są dość częstem zjawiskiem i dlatego postaramy się niektóre z nich omówić.

Jak wiadomo ubezpieczalnie społ. były i są i będą przedmiotem ustawicznych ataków, które się chyba wtedy skończą, gdy instytucja ta zostanie zlikwidowana. (Oby to wnet nastąpiło!). Jest rzeczą powszechnie znaną, że ubezpieczalnie nie uważają się za instytucje, która utrzymuje się z wkładek szerokich mas pracowników, ale odgrywają rolę jakiegoś niedostępnego bożyszcza, który czasem ot tak z łaski zajmie się chorym człowiekiem. Urzędnicy, lekarze Ubezpieczalni Społ. traktują członków U. S. „z góry". Rzadko się można spotkać z uprzejmością („społeczną"), no a już spełnianie odpowiednich funkcyj staje się czasem udreką (też „społeczną") dla szerokich mas członków.

Oto np. jeden z naszych czytelników chory na oczy zgłasza się u lekarza - okulisty dnia 27 październi-ka br. i... nie zostaje przyjęty, bo ten przyjmuje tylko określoną liczbę pacjentów. Ten człowiek musi się zwrócić do woźnego po kartkę (coś te systemy kartkowe są modne w Ubez.!) i otrzymuje ją, ale na kiedy? Gdy się zgłasza 1 listopada otrzymuje kartkę na 27 listopada!!! I pomyślmy, że prawie cały miesiąc musi czekać na to, aby się dostać do lekarza. No, jeśli w ten sposób załatwia się i w innych, np. nagłych wypadkach, to ten biedny „ubezpieczony" może spokojnie do tego czasu umrzeć. O, błogosławiona Ubezpieczalnio! masz jedno ubezpieczenie pewne — od śmierci.

Sprawa z lekarstwami, też pozostawia wiele do życzenia. Lekarstwa wydaje się „według instrukcji", nie według ocenу lekarza i potrzeb chorego, ale według tego, jak mówi instrukcja. Np. jakichś droższych lekarstw otrzymać nie można.

Tą sprawą musi się wreszcie ktoś odpowiedzialny zainteresować! Tu nie chodzi o głupstwa, tu idzie o życie ludzkie!

W zwierciadle prasy

„Polacy żydzieją", bredzi Słonimski.

Główny filar „Wiadomości Literackich" żyd Słonimski wylatuje od czasu do czasu „ponad poziomy" i wtedy oczywiście puszcza jakąś „sensacje", która jest nieudolnym wymysłem jego chorobliwej fantazji. W jednym ze swoich elaboratów pisze o wzajemnej asymilacji Polaków i żydów:

— Widziałem sam na własne oczy szyld w małem miasteczku: „Polska wytwórnia ubiorów męskich". Był to bardzo ubogi kramik, w którym siedział jeden smutny żydowski krawiec i jadł śledzia. Nie należy tego tłumaczyć wadami psychiki żydowskiej, bo ten małomiasteczkowy krawiec był jednym z najprawdziwiej zasymilowanych żydów. Przyswoił sobie to, co jest dziś najbardziej dla kraju charakterystyczne. Warto przy okazji zaznaczyć, że z odrębności psychiki żydowskiej dużo jest przesady. Pareset lat współżycia robi swoje. Żydzi nabierają cech polskości a Polacy żydzieją. Artykuły nacjonalistycznych pisemek o stosunku antysemityzmu do religji katolickiej mają wszelkie cechy rozumowania talmudycznego. Z drugiej strony któż nie zna typu żyda — szlagona? Dawniej pan dziedzic rżnął w karty i pożyczał od żydów. Dziś żyd sam rżnie w karty, gra na wyścigach i pożycza od pana dziedzica. —

Oczywiście, że przekonywującym argumentem o wzajemnej asymilacji jest to, że p. Słonimski widział to „sam" i „na własne oczy". Panie Słonimski, jest pan strasznym naiwniakiem. To, że żyd napisał sobie „polska wytwórnia", to ma być asymilacją? Czy podał pan choć jeden przykład, że Polacy żydzieją? Tak sobie pan bredzi, i to nieszkodliwie o tem, że Polacy „żydzieją", ale ziomkowie piszą, że Polacy biją żydów. Czy biją dlatego, że zżydziali"? Te wymysły pana, panie Słonimski, to słoma, plewy, ot fantazyjka, taka palestyńska. Ale pisz pan dalej, będziemy się śmiać. Tylko może te „literackie" płody lepiej się czuć będą w „Musze".

Usunąć żydów zupełnie!

Tego domaga się „A. B. C." Ostatnio — najzupełniej słusznie — pismo to rzuca myśl odebrania żydom wszystkich środków zarobkowania, oraz usunięcia ich z zawodów wolnych:

— A więc przedewszystkiem zamknąć dostęp żydów na wyższe uczelnie, co położy radykalnie kres niepożądanym zamieszkom. Na terenie adwokatury, która jest pewnego rodzaju urzędem publicznym trzeba ustalić zasadę, że żydzi nie mogą być adwokatami wogóle, ze względu na pewność i bezpieczeństwo obrony... Na terenie lekarskim sprawa byłaby bardziej skomplikowana. Tu trzeba byłoby wprowadzić zasadę, że żydzi nie mogą być lekarzami w instytucjach publicznych, a więc państwowymi, samorządowymi, ubezpieczalni społecznych i t. p. Pozatem, po za wypadkami nagłymi, nie mogą wogóle leczyć chrześcijan... Jeżeli chodzi o inżynierów, to tu bez przeszkód można byłoby całkowicie zabronić żydom spełnienia tych funkcyj. —

Tak! I to trzeba będzie zrobić!

Kierownikiem urzędu śledczego w Gdyni — żyd!

Prasa narodowo - demokratyczna donosi z niemałym zdziwieniem, że główna komenda policji państwowej mianowała dla Gdyni nowego kierownika urzędu śledczego w osobie **komisarza Feliksa Szynkmana**, który przejął już urząd z rąk przeniesionego do Wilna komisarza Lichoniewicza. Według informacji „Warszawskiego Dziennika Narodowego" komisarz Szynkman ma być żydem.

Oczekujemy urzędowego zaprzeczenia, gdyż wydaje się nam to wprost nieprawdopodobnem.

Jeszcze jeden wypadek obrazy Narodu Polskiego.

Przed sądem okręgowym w Jaśle stanął żyd Marfeld Selig, oskarżony o publiczne lżenie Narodu Polskiego. W czasie tygodniowego targu w Krośnie został oskarżony Marfeld Selig, potrącony niechcący przez Zygmunta Buczyńskiego, niosącego stół. Wówczas bezczelny żyd odezwał się do Buczyńskiego: ty, polska świnio, ty polski dziadu. Buczyński natychmiast zareagował i spoliczkował żyda. Na rozprawie w sądzie okręgowym w Jaśle wypierał się osk. Selig zarzucanych mu słów; wobec udowodnienia mu winy przez licznych wiarygodnych świadków, został aroganckі żyd skazany na 3 mies. aresztu z zaw. na 4 lata.

„Książki gloryfikujące żydów".

W związku z naszym artykułem pt. „Książki gloryfikujące żydów" otrzymaliśmy od Dyrektora Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, Dra Stefana Pomarańskiego list, w którym stwierdza, że omawiana przez nas książka „Żydzi" ukazała się w „ograniczonym nakładzie — głównie dla przewidzianych programem potrzeb początkowych szkół żydowskich". Nakład jej został wyczerpany, książki w obiegu niema i nie uzupełnia się nią „Bibljoteki Szkoły Powszechnej".

Wiadomość tę podajemy zgodnie z życzeniem Dyrekcji Państw. Wyd. Książek Szkolnych, jednak pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że książka ta była w Bibljotekach Szkolnych i dodatniego wpływu na młodzież polską nie wywarła.

Również przyjmujemy chęć nawiązania kontaktu z prasą, który — jak dotąd — był mało widoczny.

Redakcja H. P.

Kto „uszczęśliwił" świat komunizmem?

Dziś, kiedy w Polsce zaczyna coraz bardziej ujawniać się działalność komunizmu stającego do walki z ruchem narodowym, dobrze jest uzmysłowić sobie, kto pchnął Rosję w piekło komunizmu, którym i nas chce się obdarować.

Lenin — Ulianow, syn tatara i żydówki. Trocki — Bronsztajn, żyd. Stiekłow — Nochamkes, żyd. Martow — Cederbaum, żyd. Zinowiew — Apfelbaum, żyd. Kamieniew — Rosenfeld, żyd. Suchanow Podomilskij, żyd. Kamnjew — Katz, żyd. Ganeckij — Fürstenberg, żyd. Dan —

Popieranie żydów to popieranie Komunizmu.

Goldberg, żyd. Parwus — Goldfandt, żyd. Riazanow — Goldenbach, żyd. Martinow — Zibar, żyd. Czernomorskij — Czernomorlkim, żyd. Sołncew — Bleichman, żyd. Piaczynskij — Ziwin, żyd. Abramowicz — Rein, żyd. Zwjerdin — Volstein, żyd. Ławinskij — Loewensohn, żyd. Bobriw — Natanson, żyd. Axelrod — Orthodox, żyd. Gorin — Garfeld, żyd. Głazunow — Schultze, żyd. Joffe — Joffe, żyd. Radek — Sobelsohn, żyd. Litwinow — Wałach, żyd i t. d.

Wymowny zbiorek!

A w Polsce, jeśli się przegląda nazwiska z procesów komunistycznych, też nie jest inaczej.

Odpowiedzi redakcji.

WP. Mgr. W. Bł., Kraków. — Nadesłany artykuł zamieszczamy dziękując za współpracę. Jeśli idzie o honorarjum, to chyba nastąpiła pomyłka, gdyż my nie hanorujemy przysyłanych, a nie zamówionych artykułów.

WP. Br. Perł. — Artykuł idzie w numerze. Prosimy o jednostronicowe przepisywanie artykułów i jeśli to jest możliwe na maszynie. Z tą samą prośbą zwracamy się do wszystkich korespondentów i współpracowników. Pismo ręczne powinno być czytelne.

WPan Wincenty Sor., Andrychów. Bardzo chętnie. Prosimy od zaraz.

WPan J. Limanowa. Za list i chęć współpracy dziękujemy. O projektach które Pan podaje, myślimy. Może z czasem zostaną one zrealizowane. Zmiany pewne zostaną przeprowadzone

WP. Chłop z parafji Padew. — List i listę otrzymaliśmy. Sprostować pseudonimu nie możemy, gdyż list nadszedł już po wydrukowaniu numeru. Konkurs miał za zadanie zjednywanie prenumeratorów. Pańska lista jeszcze nie może być uwzględniona, gdyż nie wiadomo ilu Polaków pismo zaprenumeruje. Zapytujemy. czy wszyscy z podanych przez Pana będą prenumeratorami?

WPan Rzepecki, Kraków. — Artukuł ukaże się w następnym numerze. Prosimy o dalszą współpracę.

WPan F. S., Szczerzec. — Pójdzie w następnym numerze.

WPan Noc. Wład., Bielsko. — Pan będzie nadsyłał korespondencję z otrzyma Pan nasze przedstawicielstwo z prawem kolportażu po odpowiedniej cenie. Prosimy nadesłać odpowiedź.

Wzorowa wieś Lisków radzi o żydach.

(Dokończenie)

Z zadań obrony Państwa najlepiej zwolnić zupełnie żydów, jako element niepewny i tym samym niebezpieczny w czasie wojny. Największą podstawą konieczności takiej separacji gości od gospodarza jest fakt istnienia r ó ż n i c y e t y k, czyli zasad postępowania moralnego w życiu codziennym. To co dla Polaka jest grzechem. dla żyda może być zasługą narodową. Wobec faktu różnic etycznych współżycie i walka gospodarcza w warunkach liberalniejszych nieskrępowanego współzawodnictwa są niemożliwe. Zgóry przesądzony jest wynik walki dwu osób nierównie uzbrojonych. Zwycięży wcześniej czy później strona, która kłamstwo, oszustwo, oszczerstwo uważa za dodatkową broń dopuszczalną i moralną w walce z przeciwnikiem politycznym i gospodarczym. Współżycie i wolne współzawodnictwo w tych warunkach byłoby samooszukiwaniem i zasadą niebezpieczną dla narodu. Dla tego należy jaknajprędzej zerwać z pozornie słusznym (w innych warunkach) liberalizmem i z uwagi na różnice etyk dwu współżyjących narodów dażyć do separacji współżycia i możliwie większego odosobnienia narodu żydowskiego, obecnie pasorzytującego na organiźmie gościnnego gospodarza. Sprawę tę należy załatwić na zimno bez jątrzenia nienawiści wzajemnej i przy dużej życzliwości, gdyż rozstrzygnięcie takie łączy się z prawdziwym i dobrze rozumianym dobrem dla obu stron. Zerwanie z dotychczasowym liberalizmem gospodarczym i politycznym i pozbawienie prawa obywatelstwa w Polsce żydów, na wzór naszego zachodniego sąsiada niemieckiego, należałoby uważać za wyjście najmądrzejsze i najbardziej etyczne względem swego własnego narodu. Olbrzymi nieruchomy majątek żydowski przeważnie w miastach mógłby być spieniężony w drodze nieskrępowanego przetargu. Zasoby wyręczone byłyby przekazane właścicielom celem umożliwienia im podjęcia nowych inwestycyj na terenach osiedlanych. Należy też jasno postawić sprawę wychrztów celem zapobieżenia nadużyciom. Nie można łączyć nagrody materjalnej ze zmianą religji, aby ta zmiana była szczera. Nie należy utożsamiać wyznania religijnego z narodowością. Przez stosunkowo łatwą zmianę religji nie zmieniamy narodowości, która jest zasadniczą kategorją duchową. Jak Polak niekoniecznie musi być katolikiem, tak też żyd katolik nie jest i nie może być Polakiem. Dlatego pomimo całego uznania i szacunku dla żydów przechodzących na katolicyzm, nie możemy ich traktować narówni z Polakami i wychrzci nadal winni być uważani przedewszystkiem za żydów ze wszystkimi ich właściwościami rasowymi, różniącymi od Polaka. Sam Chrystus przepowiadając w ramach jednego narodu żydowskiego oddzielał go od innych sąsiadujących narodów.

Dotychczasowe ślepe nastawienie wrogie i negatywne wobec żydów musimy zmienić na bardziej życzliwe i pozytywne. W miejsce szkodliwego dla kształcenia dobrej woli negatywnego hasła, „nie kupuj u żydów", winniśmy wypisać „kupuj u Polaków". Hasło „kupuj u chrześcijan" nie jest tak ścisłe, gdyż żyd może zmienić religję i stać się chrześcijaninem. Ustosunkowując się do żydów pozytywnie i życzliwie, winniśmy też zwrócić uwagę na szereg niezmiernie cennych dla narodu polskiego zalet, jakie cechuje charakter narodowy żydowski. Zalety te, mimo znanych wad i nieuczciwości w handlu, zapewniają żydom dotychczasowe powodzenie materjalne. Na naczelnym miejscu stoi cenna miłość wzajemna i solidarność żydów w różnych zagadnieniach politycznych i gospodarczych, dalej ich wstrzemięźliwość w jedzeniu i piciu napojów alkoholowych oraz w szukaniu innych przyjemności cielesnych. Oszczędność żydowska jest powszechnie znaną zaletą, która zapewnia żydom dobrobyt materjalny. Rozrodczość u żydów doniedawna była i jest jeszcze większa niż u narodów, z którymi współżyją. Zapewnia im to coraz większą siłę i wpływy w danym środowisku. Obyśmy jak najprędzej przyjęli te zalety, u nas mało rozpowszechnione! Zapewni to lepszą przyszłość i większą możliwość wyzwolenia się gospodarczego od pośrednictwa obcych i nie życzliwych nam przybyszów. Poznajmy przeciwnika i brońmy się skutecznie jego własną bronią!

* * *

Oby ten głos z wzorowej wsi szerokim echem odbił się w Polsce całej!

(W.)

KRONIKA

Czy wiecie że...

... że w Niemczech zanosi się na restytucję monarchji? Że cesarzem wtedy miałby zostać zięć Wilhelma II, przyjaciel kanclerza Hitlera?

... że na Nowy Rok ma zaawansować 16 tysięcy urzędników w Polsce?

... że wojska narodowe w Hiszpanji zestrzeliły 80 samolotów czerwonych?

... że obecnie buduje się na świecie około 600 okrętów? Że najwięcej okrętów budują: Anglicy, Niemcy i Japonja?

... że ostatnie zamieszki w Palestynie pociągnęły za sobą, śmierć 322 Arabów, 130 Anglików i żydów i około 950 rannych?

... że Polsce przybędzie 50 nowych policjantek, które po ukończeniu kur su zostaną przydzielone do większych miast?

... że na zbrojenia w 1935 roku cały świat wydał 5.400 miljonów dolarów złotych?

... że dotychczas ukarano 1,500 kupców za lichwiarstwo? Że wśród nich przeważają żydzi?

Z kraju

PRZEDSTAWICIELE młodej prasy polskiej urządzili w warszawskiej Filharmonji wiec antykomunistyczny, po którym uczestnicy przeszli ulicami Warszawy wznosząc okrzyki przeciw komunizmowi i na cześć Polski katolickiej i narodowej.

LUDNOŚĆ miejscowości Kartuzy zażądała usunięcia „Płomyka" ze szkół.

W OKOLICY Tarnowskich Gór wydarzyła się katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą 17 ofiar poranienia.

LUBLIŃSKIE Tow. Opieki nad ociemniałymi zatrudnia w swoim majątków robotników rolnych - żydów. Wstyd, aby w chwili, kiedy jest tylu bezrobotnych Polaków — zatrudniać żydów.

POLICJA w Starogardzie aresztowała dwu żydów za nielegalny handel futrami pochodzącymi z kradzieży.

ZWIĄZEK Nauczycielstwa Pol. przegrał proces o bolszewicki numer „Płomyka". Sąd stwierdził, że „Płomyk" ma tendencje bolszewickie. Obrońcą „Płomyka" był żyd Lesman.

POD WARSZAWĄ zderzyły się dwa pociągi elektryczne. W katastrofie zginęły 3 osoby, a przeszło 20 poniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

KILKU ŻYDÓW aresztowano w Katowicach za oszustwa.

4-ch LOTNIKÓW zginęło w katastrofie samolotowej pod Warszawą.

Ze świata

WSZYSTKIE zebrania, odczyty i imprezy urządzane przez żydów zostały w Niemczech zakazane aż do odwołania.

W TURYNGJI uległ katastrofie niemiecki samolot komunikacyjny. W katastrofie zginęło 10 osób.

W WYBORACH na prezydenta Stanów Zjednoczonych odniósł zwycięstwo dotychczasowy prezydent Roosevelt. Landon przepadł.

MŁODZIEŻ żydowska w Londynie zorganizowała związek, który ma pośredniczyć w handlu między Anglją a Polską. Celem związku jest eksploatowanie towarów produkowanych tylko w fabrykach żydowskich.

DO SZEREGÓW hiszpańskich komunistów napływają stale posiłki z Francji, Belgji i Rosji. Wśród ochotników z Francji i Belgji znajduje się wielu Polaków, których werbują tamtejsi komuniści.

NA ZEBRANIU parlamentu francuskiego deputowani komunistyczni domagali się usunięcia faszystów z sejmu krzycząc „faszystów do Sekwany". Pogróżki słowne „dzielne". Ciekawi jesteśmy, jakby to wyglądało w praktyce?

KOMUNIŚCI w Brazylji usiłowali dokonać zamachu stanu lecz wojska rządowe udaremniły go.

FRANCUSKIE pisma donoszą, że w niedługim czasie ma nastąpić spotkanie Mussoliniego z Hitlerem.

W LONDYNIE bawił min. spraw zagr. Beck, który odbył konferencję z min. Edenem.

Co grają w kinach.

Apollo: Pod dwiema flagami (C. Colbert).
Sztuka: Toni z Wiednia (Chór wiedeński).
Wanda: Król kobiet (M. Loy).
Bagatela: Mężowie do wyboru oraz Rewja.
Świt: Mały Lord.
Stella: Pieśń miłości (J. Kiepura).

W NASTĘPNYM NUMERZE ukażą się korespondencje z Limanowej, Myślenic, Rawy Ruskiej, Jarosławia, Proszowic, Muszyny i inne.

Z Inowrocławia.

Odbyło się tu zebranie inowrocławskiego Koła Związku Polskiego. Zapowiedziany referat pod sugestywnym tytułem „Jak Wielkopolanie pracują w b. Kongresówce" ściągnął nie tylko członków, lecz bardzo wielką ilość gości do sali hotelu „Basta". Referat wygłosił p. Henryk Szeib z Poznania, który wpierw omówił przyczynę szukania egzystencji przez kupców względnie rzemieślników Wielkopolan w innych województwach. Jest nią naturalna ciasnota, jaka panuje u nas — jeden drugiemu stwarza konkurencję, wskutek czego warsztaty pracy wegetują. Okazało się, że na ziemiach zażydzonych jest dużo chleba dla Polaków. Walkę o niezależność gospodarczą ujął w swoje ręce m. in. Związek Polski, który z doskonałymi rezultatami osiedla Wielkopolan po różnych miastach b. Kongresówki, Małopolski i obecnie jej zakres działania zatacza dalsze kręgi. Akcja jest planowa i systematyczna. Bardzo interesująco omówił prelegent o losach poszczególnych pionierów - Wielkopolan. Najodważniejszy z wszystkich to p. Rogalski, Kujawiak, który wyjechał aż do Borysławia. Od żyda wydzierżawił sklep i rozpoczął pracować. Ze strony tamt. polskiego społeczeństwa doznał on gorącego poparcia. Panie z towarzystwa zajęły się nim, gdy bojówka żydowska odciągała mu klientów. Udała się delegacja pań do Starostwa, by zabezpieczyć Wielkopolaninowi maksimum bezpieczeństwa i swobody w sprzedaży. Na czele tej delegacji stała p. starościna. Żydzi musieli dać za wygraną. Tymczasem owego żyda, który wydzierżawił sklep p. Rogalskiemu — **wyklął rabin przy czarnych świecach.** Biedny żyd ciężko się rozchorował i do dziś cierpi podobno na serce. Po niedługim czasie wyjechał drugi kupiec p. Pluciński z Poznania do Borysławia. Dowiedziawszy się o nastrojach, jakie w Borysławiu panują, przedstawił się żydówce, od której miał wydzierżawić sklep, za żyda, wydalonego z Niemiec. Udało mu się to z uwagi na dobrze opanowany język niemiecki i na krótkie czarne loczki. Innych przykładów jest moc. W Kaliszu założyli bławatnicy piękny sklep obok konkurenta potentata żydowskiego. Dekoracja okien zwabiła setki ludzi, specjalnie wieczorem podziwiano estetyczne urządzone okno wystawowe. Młodzi ci ludzie poważnie zagrozili sąsiadowi - żydowi, który opuszcza już stare swoje miejsce, dla braku klienteli.

Sprowadzony z Poznania do Płocka zegarmistrz już w pierwszym dniu pobytu miał do naprawy 60 zegarków. W innym wypadku przybyłego z Poznania zegarmistrza, który przybył z walizką narzędzi — oczekiwali klienci na dworcu. W Wieluniu regulowała policja ruch — wobec natłoku klientów do składu Wielkopolanina. W Łowiczu na otwarcie składu bławatów p. Janusza Krokowskiego, przybył tamtejszy starosta, zast. burmistrza i dyrektor gimnazjum z uczniami. Otwarcie tego składu polskiego było prawdziwą manifestacją.

Referat przeplatany był listami naszych pionierów, którzy nawołują do osiedlania się na tych zażyrzonych ziemiach.

X. CHARSZEWSKI

ESTERA I ESTERKI.

2)

Tym sposobem, czynniki rasistowskie znalazły się także i w antyjudyzmie Choińskiego. Antyliberalne pozytywnie, są one jednak liberalne negatywnie, mianowicie o tyle, że wyłączają czynniki wyznaniowe, jakoby nierealne. Choiński jednak był katolikiem z przekonania, tylkoże liberalnym. To też w jego żydopoglądzie rasizm jest tylko domieszką, która tylko tu i ówdzie występuje plamami na katolickiem tle jego żydopoglądu.

Jedna z najjaskrawszych plam tego rodzaju szpeci ostatni rozdział jego „Historji żydów w Polsce": „Antyżydzi różnych narodów, mężowie sławni, wybitni i uczeni". W rzędzie znakomitości przeciwżydowskich na pierwszem miejscu stoi tu właśnie Haman i, naturalnie, w opisie jego tragedji Estera i Mardocheusz występują tu na czarno.

Oto, w streszczeniu, opowieść Choińskiego.

Haman, jako pierwszy minister króla medoperskiego Aswerusa (u Greków — Astjagesa), z motywów czysto politycznych, osobiście bezinteresownych, a mających na względzie jedynie dobro państwa, wyjednywa u swego pana dekret „wygnania "żydów z „kraju" i wnet się zabiera do jego wykonania. Na żydów pada strach, pokutują i lamentują. Byli właśnie na wygnaniu, w niewoli, lecz czuli się w niej tak dobrze, iż przerazili się perspektywą **wygnania z wygnania do ojczyzny.** Haman zaś w swej mądrości uważał, że Nabuchodonozor, uprowadzając żydów do niewoli, popełnił jedno głupstwo polityczne, a Cyrus, wyzwalając ich z niewoli, popełnił drugie głupstwo. Skoro już się w niewoli znaleźli, należało — nie wyzwalać ich z niej łaskawie, lecz wygnać na zbity łeb. Postanowił też uczynić to w stosunku do tych, co z dekretu Cyrusowego nie skorzystali. Przytem wszakże tak ludzkim się względem znienawidzonych żydów okazał, że, zamiast ich wyrżnąć, chciał na wygnaniu poprzestać.

Aliści, staje się nieprzewidziany wypadek, który mądre plany Hamanowe krzyżuje.

Król wypędza królowę, piękną Vasthi, za nieposłuszeństwo: odmówiła swemu mężowi i panu udziału w jego "rozpustnych biesiadach". Król bowiem „był hulaką, rozpustnikiem, kobieciarzem i słabego charakteru władcą, zmieniającym swoje rozkazy co chwila..."

Począł tedy szukać nowej żony, taksamo urodziwej. Nową miłość ułatwia mu przebiegły Mardocheusz, już wtedy skazany przez Hamana na szubienicę, niewiadomo zresztą za co. Powód do takiego wyróżnienia go spośród wszystkich innych żydów musiał być poważny. Może kryła się w tem tajemnica dekretu wygnania. Autor jednak nie uważa za wskazane tego wyjaśnić i pozwala nieświadomemu czytelnikowi domyślać się, że to, poprostu, dlatego, iż Mardocheusz był przebiegłym żydem.

Rzecz atoli jeszcze dziwniejsza: ten skazaniec, zamiast oczekiwać kaźni w więzieniu, jest na swobodzie i prowadzi piękną Esterę do haremu królewskiego. A po drodze ją poucza. Pouczenie to warto przytoczyć w całej rozciągłości, jako przykład działania fantazji powieściopisarskiej na polu ściśle historycznem. Całe szczęście, że autor nie ujął tego pouczenia w cudzysłowy...

— Niech Pan Bóg broni, żebyś powiedziała królowi, iż jesteś żydówką. Żydów on w obecnej chwili nienawidzi i nie dopuściłby cię do swego pokoju sypialnego. Udawaj, że pochodzisz z krwi inowierców, że nie znasz żydów, i staraj się zręcznie zdobyć przebiegłością miłość królewską. Gdy ją zdobędziesz, będziesz go mogła wodzić za nos, bo zbyt kochliwi mężczyźni ulegają zawsze kobiecie. Uzyskawszy miłość króla, możesz mu śmiało powiedzieć: jestem żydówką i proszę cię, abyś narodu mojego nie gnębił i nie wypędzał go ze swego państwa. Nie odmówi...

Zobaczymy w chwili stosownej, jak bardzo zawodzi fantazja, idąca na pasku fałszywej tendencji.

Tymczasem podziwiajmy, jak piorunująco działał starożytny pierwowzór Hitlera. Coprawda, nie była to epoka radja.

Kiedy więc gońcy Hamanowi rozgońcowywają jego rozkazy po „kraju", to znaczy po 127-u ziemiach państwa Aswerusowego, od Indyj do Etyjopji, Estera rozkochuje w sobie lubieżnego władcę, obraca go w swego niewolnika, wyznaje mu swoje pochodzenie żydowskie, podburza królewskiego „kochanka" przeciw Hamanowi i sprawia, że na szubienicy, przeznaczonej dla Mardocheusza, zawisa Haman z dziesięcioma swymi synami, a Mardocheusz zajmuje jego miejsce w urzędzie.

Piekielnica, zaiste!

Lecz nie dość było tego „narodowi wybranemu" (cudzysłowy Choińskiego). „Korzystając z kaprysu słabego charakteru króla, rzucili się żydzi znienacka na ludność rdzenną i zabili 75.000 medoperskich inowierców".

Oburzony autor „Tyjary i Korony" kończy:

„Nie Haman, obrońca swego narodu, powinien był wisieć na szubienicy, lecz Aszwer, zdrajca i kat swoich poddanych i współwierców".

Myślałby kto, że rzecz dzieje się w naszych czasach chrześcijańskich, tak żywcem w te czasy została ona przeniesiona przez powieściopisarza historycznego, zdolnego wczuwać się w zamierzchłe dawno dzieje i mającego poczucie obowiązku przestudjowania dziejów, które zamierzył odtworzyć!

Zabierzmy się teraz do p. E. Tw., którego imię zresztą, w tym wypadku, jest Legion.

Według niego, historja Estery przedstawia się tak:

Mardocheusz jest „szpiclem królewskim". Po usunięciu królowej Wasthi, podsuwa królowi Esterę. Król, za pośrednictwem Estery, staje się bezwolnem narzędziem w intryganckich rękach jej stryja. Za przywileje, udzielone przez króla żydom, Mardocheusz szpicel odwdzięcza się królowi spiskiem na jego życie. Spisek wykrywa... Haman. Król daje mu wolną rękę na ukaranie spiskowców żydowskich, z Mardocheuszem na czele. Mardocheusz interwenjuje przez Esterę. Bezwolny, opętany przez nią, król cofa dekret wyrżnięcia wszystkich żydów w państwie, a wydaje wręcz przeciwny. W jego następstwie, żydzi bezkarnie wyrzynają 75 tys. tubylców, a Haman, wraz z dziesięciu synami, ginie na szubienicy, przeznaczonej dla Mardocheusza. Przytem pętlicę na szyję zarzuca Hamanowi „małe rączki" pięknej Esterki. Zapewne na poziomie ziemi a potem podciągnięto skazańca 50 łokci wgórę, bo tak wysoko Haman chciał wywyższyć królewskiego szpicla i zdrajcę. (N.b., synowie jego naprzód zostali zabici mieczem, a powieszono tylko ich trupy).

Aby uwydatnić rzekome bestjalstwo żydowskie, autor podkreśla słowa biblijne, w przekładzie ks. Wujka, określające ową rzeź, dokonaną przez żydów: „zabawiali się zabijaniem". Więc dla nich była to „zabawa". Temperament przeciwżydowski, w zasadzie chwalebny, nie pozwolił mu zastanowić się nad faktem powszechnego dawniej używania słowa „zabawa" w znaczeniu zatrudnienia, pracy, roboty. W tem samem znaczeniu użył — Wujek, np., także i w tekście z Genezy: „około paszy była zabawionych". Jeszcze zresztą i najnowsze słowniki języka polskiego podają to znaczenie na miejscu pierwszem, jako główne.

(c. d. n.)

Drukarnia Leopolda Dudka i Ski, Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18. Za Wydawcę i Redaktora odpowiedzialnego Władysław Młodzianowski.